**25.05. PONIEDZIAŁEK**

**„Kwiaty dla mamy”**

**„Z rodziną najlepiej”** – przygotowanie plakatu. Dziecko ogląda rodzinne fotografie. Nazywa poszczególnych członków rodziny, określając ich stopień pokrewieństwa względem swojej osoby. Następnie przykleja na kartonie z napisem „Rodzina… (imię dziecka)” omawiane zdjęcia oraz napisy: „tata”, „mama”, „siostra”, „brat” itd. Dziecko ozdabia plakat według własnego pomysłu. Gotowa praca może ozdobić ścianę.

**„Pięć minut”** – słuchanie opowiadania i rozmowa na temat jego treści. Rodzic zachęca do uważnego słuchania opowiadania.

*„Pięć minut” - Ata Rzecka*

*Mój tata miał poważne problemy z czasem. Kiedy mama prosiła go, żeby na przykład powiesił półkę czy naprawił zawias przy szafce, zawsze odpowiadał: „Za pięć minut”. To oznaczało, że zrobi coś za godzinę albo jutro, albo za kilka dni. Albo w ogóle tego nie zrobi. A jeśli mama się złościła, odpowiadał nieodmiennie:*

*– Ależ kochanie, nie denerwuj się, przecież wiesz, że każda rzecz musi mieć swoje pięć minut…*

*Tak było jeszcze tydzień temu. Ale potem wszystko się zmieniło. A zaczęło się w sobotę rano.*

*– Kochanie – zagadnął tata – czy mogłabyś mi uprasować tę niebieską koszulę? Mam w poniedziałek bardzo ważne spotkanie…*

*– Oczywiście, kochanie, za pięć minut… – odpowiedziała mama.*

*– No i kończą mi się czyste skarpetki… Włączysz pranie?*

*– Oczywiście, kochanie, za pięć minut…*

*– Aha… byłbym zapomniał… Trzeba w tym tygodniu odebrać mój garnitur z pralni…*

*– Oczywiście, kochanie, za pięć minut…*

*– Och, nie przesadzaj, nie musisz się tak spieszyć – uspokajał tata. – Możesz odebrać dopiero we wtorek.*

*Reszta soboty i cała niedziela upłynęły bez żadnych zmian. Horror zaczął się w poniedziałek rano.*

*– Basiu! Przecież obiecałaś, że uprasujesz mi tę koszulę – powiedział z wyrzutem tata.*

*– Oczywiście, kochanie – odparła z uśmiechem mama. – Za pięć minut.*

*Tata rozzłościł się nie na żarty. Nic to jednak nie dało. Mama przypomniała tylko, że dzisiaj to on zawozi mnie do szkoły, i wyszła. Tata fukał na prawo i lewo i szukał w całym domu deski do prasowania i żelazka. Zlitowałem się nad nim.*

*– Deska w szafie, żelazko w szafce w łazience – podsunąłem.*

*– Myślisz, że nie wiem?! – zagrzmiał rozjuszony rodzic.*

*Tak właśnie myślałem, ale chwilowo wolałem się do tego nie przyznawać. Zwłaszcza że tata zgrywał bohatera. Aż do chwili, kiedy z żelazka buchnęła para.*

*– Co to jest do di… dinozaura!!! – ryknął tata, patrząc na mnie z wyrzutem, jakbym to ja buchnął parą.*

*– Włączyłeś coś niepotrzebnie – wyjaśniłem spokojnie.*

*– Tyle to i ja wiem! Ale jak to wyłączyć?!*

*– Nie wiem, zapytaj mamę – podpowiedziałem roztropnie.*

*Tata nie skorzystał jednak z mojej mądrej rady i poszedł do pracy w zaparowanej koszuli. We wtorek okazało się, że mama nie odebrała z pralni garnituru. „Bo przecież każda rzecz musi mieć swoje pięć minut”. A w środę po południu zastałem tatę siedzącego przy pralce.*

*– Mama mówi, że nie miesza się kolorów z białym… – zasugerowałem nieśmiało.*

*– Jak to: kolorów z białym – zdziwił się tata. – Przecież biały to też kolor. Czego was uczą w tej szkole… Może jeszcze mi powiesz, że wiesz, jak się to włącza?*

*– Nie, ale mama mówi, że mnie nauczy, bo jak kiedyś wyjedzie, to zarośniemy brudem.*

*– To mama dokądś wyjeżdża? – zdziwił się tata. – Dlaczego ja nic o tym nie wiem?*

*Dorosłych czasem trudno zrozumieć. Tata nie zapytał mamy, jak się robi pranie. Poddał się dopiero wtedy, kiedy wyjął z pralki ugotowane skarpetki. W czwartek powiesił półkę, a w piątek naprawił dyndający zawias. Strasznie dużo czasu zajęło mu zrozumienie tego, co ja pojąłem bardzo szybko – jeśli mama o coś prosi, dobrze jest to zrobić od razu. Bo jeśli potem ja o coś poproszę, wiem, że zawsze będę miał swoje pięć minut.*

Po zakończeniu dziecko opowiada treść według kolejności zdarzeń oraz dokonuje oceny postępowania bohaterów, zwracając uwagę na konsekwencje wypowiadanych przez nich słów. Rodzic podkreśla, że każdy musi być odpowiedzialny za swoje słowa i obietnice.

**„Jak pomagam mamie?”**– zabawa pantomimiczna. Rodzic na ucho poleca dziecku naśladować czynność bez użycia słów, np. zmywanie talerzy, odkurzanie, wynoszenie śmieci. Po kilku zagadkach dziecko może same wymyślać i pokazywać czynności, w których pomaga swojej mamie.

**„Kwiaty dla mamy”** – ćwiczenie graficzne na karcie pracy. Dziecko dorysowuje brakujące połówki kwiatów, starając się jak najdokładniej odwzorować ich kształt. Koloruje gotowe rysunki. Następnie dorysowuje mniejsze kwiatki zgodnie z instrukcją.

**„Karty pracy”** cz. 4, s. 37, kredki

**26.05. WTOREK**

**„Z mamą i tatą”**

**„Moja mama i mój tata”** – opracowanie listy atrybutów. Dziecko opisuje swoich rodziców używając przymiotników- *Moja mama jest… Mój tata jest…*

**„Czytamy”** – utrwalenie poznanych liter, odczytywanie sylab i wyrazów. Dziecko odczytuje sylaby zgodnie z kierunkiem strzałek i dokonuje syntezy wyrazów: tuja, jagody, godło, miody oraz kuferek, kubek, wafelek, korek. W kolejnym ćwiczeniu łączy w pary sylaby tak, żeby utworzyły wyrazy (zebra, garnek, pajac, harfa, bułka) oraz wkleja obok całe wyrazy. W ostatnim ćwiczeniu czyta zdania i uzupełnia luki wyrazami, odpowiednio: hotel, foka, małpa.

**„Karty pracy”** cz. 4, s. 38

**„Moje niespodzianki na co dzień i od święta”** – rozmowa kierowana. Dziecko opowiada o wybranych członkach swojej rodziny. Opisuje, czym zajmują się bliscy, co każdy najbardziej lubi, jaką niespodziankę chciałby dostać. Następnie zastanawia się, jaki prezent można podarować z okazji święta poszczególnych członków rodziny, a także jaki prezent, nie zawsze materialny, można podarować na co dzień. Rodzic przysłuchuje się planom i pomysłom dziecka, zwraca uwagę, że drobne rzeczy lub czynności mogą czasami sprawić większą przyjemność niż materialne prezenty.

**„Kwiatki dla rodziców”** – praca plastyczno-techniczna. Dziecko z „Teczki małego artysty” wytłacza kwiatki: jeden duży i trzy mniejsze. Wypycha dziurki w kwiatkach. Samodzielnie maluje biały kwiatek. Na mniejszych kwiatkach przykleja odpowiednio wycięte zdjęcia własne i rodzeństwa. Za pomocą wstążki przywiązują małe kwiatki do dużego kwiatka.

Pomoce: „Teczka małego artysty” – Kwiatki dla rodziców, farby i pędzel lub kredki, nożyczki, klej, wstążka, zdjęcia dzieci i ich rodzeństwa

**27.05. ŚRODA**

**„Zawody naszych bliskich”**

**„Sylabowe łańcuszki”** – zabawa dydaktyczna. Dziecko otrzymuje kartoniki z sylabami, np. ma, la, ta, do, wa, wo (po kilka sztuk). Na określony sygnał dziecko losuje ze zbioru dowolną sylabę i odczytuje ją głośno. Następnie losuje jeszcze trzy kartoniki z sylabami i próbuje ułożyć z nich

wyraz. Odczytuje go.

**„Poznajemy zawody”** – omówienie ilustracji. Nauczyciel rozkłada lub przypina do tablicy ilustracje przedstawiające osoby wykonujące różne zawody. Dzieci oglądają ilustracje i nazywają zawody. Następnie odpowiadają na pytania dotyczące kolejnych specjalności, np. Czym zajmują się ludzie wykonujący zawód …? Jakich narzędzi używają w pracy? Dlaczego ich praca jest potrzebna? Co by było, gdyby nie istniał taki zawód, jak …? Czy każdy może zostać…?

Na koniec rozmowy nauczyciel zadaje dzieciom pytanie: W jakim zawodzie chciałbyś/chciałabyś pracować w przyszłości?.



**„Gdzie pracują moi najbliżsi?”** – wypowiedzi na określony temat. Dziecko opowiada, jaki zawód wykonują jego rodzice oraz gdzie pracują. Opisuje czynności związane z ich profesją, a także wyjaśnia, dlaczego ten zawód jest pożyteczny dla innych.

**„Ciekawe zawody”** – omówienie zdjęć na karcie pracy. Dziecko nazywa zawody przedstawione na ilustracjach w „Kartach pracy”, wylicza czynności wykonywane przez przedstawicieli danych profesji.

**„Karty pracy”** cz. 4, s. 39

**„Narzędzia potrzebne do pracy”** – ćwiczenie w przyporządkowaniu na karcie pracy. Rodzic opowiada o zawodach przedstawionych na ilustracjach, zaczynając od wiadomości ogólnych aż do informacji szczegółowych, by dziecko skojarzyło je z obrazkami i wskazało odpowiednie, np.: *Do niedawna ten zawód uprawiali głównie mężczyźni… Osoby wykonujące tę pracę są bardzo dobrze wyszkolone, potrafią udzielać pomocy. Są wyposażone w różne narzędzia ratujące życie. Można je wezwać, wybierając numer 998. Często wyjeżdżają do wypadków w specjalnie oznakowanych samochodach, które są wyposażone w węże i zbiorniki z wodą do gaszenia pożarów (strażacy). Zawód ten wykonują kobiety i mężczyźni noszący biały fartuch. W pracy często korzystają z ostrych narzędzi. Aby pracować w tym zawodzie, trzeba mieć dobry smak oraz znać dużo różnorodnych przepisów. Osoby wykonujące ten zawód gotują w przedszkolach, szkołach, restauracjach (kucharze).*

Następnie dziecko układa podobny tekst do pierwszego obrazka, na którym jest przedstawiony lekarz. Na koniec łączy przedstawicieli zawodów z przedmiotami używanymi przez nich w pracy.

**„Karty pracy”** cz. 4, s. 40, ołówek

**28.05. CZWARTEK**

**„Rodzinne zajęcia i zabawy”**

**„Co lubimy robić razem?”** – zagadki pantomimiczne. Dziecko zastanawia się, co lubi robić w domu razem z rodzicami. Następnie przedstawia ulubione czynności za pomocą mimiki, gestów. Rodzic odgaduje, jaka to czynność.

**„Bajka dla mamy”** – nauka wiersza na pamięć. Nauczyciel proponuje, by dzieci posłuchały wiersza.

*„Bajka dla mamy” - Helena Bechlerowa*

*Mam laseczkę czarodziejską.*

*Usiądź, mamo, na tapczanie*

*i nic nie mów, patrz i czekaj,*

*a zobaczysz, co się stanie.*

*Stuknę laską, powiem szeptem:*

*„Niech się zacznie czar dla mamy”.*

*Już z podłogi rosną, rosną*

*kolorowe tulipany.*

*Stuknę w szafę. Drzwi się same*

*otwierają po cichutku*

*i już z szafy wyskakuje*

*pięć wesołych krasnoludków.*

*I zrywają tulipany,*

*i przy tobie stają wkoło.*

*Każdy bukiet ci podaje,*

*a ty śmiejesz się wesoło.*

*A ty śmiejesz się i dziwisz:*

*– Tak się tylko w bajce dzieje!*

*– To dla ciebie bajka, mamo,*

*jestem przecież czarodziejem.*

Po wysłuchaniu treści wiersza dziecko odpowiada na pytania, np. *W kogo zmieniło się dziecko? Jakie kwiaty wyczarował dla mamy czarodziej? Kto wyszedł z szafy? W jaki sposób zareagowała mama na czary?* Następnie rodzic zachęca dziecko do nauki wiersza na pamięć przez rytmiczne powtarzanie. Zmieniając się w dyrygenta, moduluje swój głos, raz mówi normalnym, stonowanym głosem, innym razem wysokim, niczym śpiewaczka operowa, następnie cichutkim, piskliwym, a dziecko w ten sam sposób powtarzają. Po wielu powtórzeniach dziecko mówi tekst razem z rodzicem, potem próbuje go wypowiadać samo.

**„Mój dom jest…”** – zabawa słowna metodą niedokończonych zdań. Rodzic prosi, by dziecko dokończyło kolejne zdania: *Mój dom jest…, W moim domu często…, Dom to miejsce, gdzie…, Zawsze w moim domu mogę…*

**„Cyferkowe kręgle”** – zabawa matematyczna doskonaląca umiejętność wyznaczania wyniku dodawania (karta pracy). Rodzic przygotowuje około dziesięciu kręgli. Można użyć gotowych zabawek lub zrobić je wraz z dzieckiem z butelek po wodzie mineralnej. Każdy kręgiel powinien mieć naklejoną lub narysowaną flamastrem dowolną cyfrę od 1 do 5. Dziecko rzuca piłką, a następnie dodaje do siebie cyfry z przewróconych kręgli. Po skończonej zabawie dziecko przystępuje do wykonania zadania na karcie pracy: wyznacza wyniki dodawania oraz łączy kostki domina, zaczynając od tej, która ma najwięcej kropek, i kończąc na tej, która ma ich najmniej.

**„Karty pracy”** cz. 4, s. 41–42

**29.05. PIĄTEK**

**„Roboty mojej mamy”**

**„Robot”** – zabawa logopedyczna. Rodzic opowiada historyjkę o robocie i zachęca do naśladowania wydawanych przez niego odgłosów: *Mama ma wspaniałego wielofunkcyjnego robota. Bardzo pomaga jej w kuchni i w domowych porządkach. Świetnie kroi warzywa (mówi: bżżżż, a dziecko powtarza), szatkuje kapustę (mówi: ciach, ciach), robi soki (mówi: chlup, chlup), ubija mięso na kotlety (mówi: pach, pach). Potrafi zamiatać podłogę (mówi: szu szu szu). Umila także czas śpiewaniem (śpiewa: la la la). I wiesz co? On mówi. Ale bardzo, bardzo dziwnie. Posłuchaj tylko (mówi: Dzień do-bry je-stem ro-bo-tem ma-mu-si i bar-dzo lu- -bię po-ma-gać jej w pra-cy.).*

*Czy zrozumiałeś/łaś, co powiedział robot?*

Rodzic podaje inne słowa podzielone na sylaby i prosi dziecko o ich syntezę. Następnie dziecko może podawać własne przykłady wyrazów.

**„Roboty od brudnej roboty”** – wdrażanie do bezpiecznego korzystania z urządzeń AGD, karta pracy. Dziecko wymienia nazwy urządzeń gospodarstwa domowego, z których korzystają jego rodzice. Zastanawia się, jakie zagrożenia mogą go spotkać, jeśli będzie nieprawidłowo wykorzystywać te urządzenia (np. porażenie prądem, uszkodzenia ciała, zatrucie detergentami, groźba poparzenia lub pożaru itd.). Po rozmowie dziecko ogląda zdjęcia i opisuje, jakie zmiany zaszły (ubrania brudne i czyste, owoce i koktajl, naczynia brudne i czyste, dywan zaśmiecony i czysty). Następnie próbuje zgadnąć, jakie urządzenia zostały wykorzystane (pralka, blender,

zmywarka, odkurzacz), odszukuje je w wyklejance i wkleja we właściwych miejscach. Na zakończenie koloruje znak ostrzegawczy według wzoru.

**„Karty pracy”** cz. 4, s. 43

**„Gdyby to za nas robiły roboty…”** – szukanie odpowiedzi na pytanie problemowe metodą „burzy mózgów”. Rodzic stawia problem i zachęca do przedstawiania różnych pomysłów na jego rozwiązanie, nie neguje żadnej z odpowiedzi, zbiera informacje i zapisuje je na kartce.

Na koniec podsumowuje wypowiedzi dziecka oraz pyta o negatywne i pozytywne skutki zwiększenia udziału robotów w życiu codziennym.